

Zgr.10.02.2023r. Napisano. Również napisano. Wieczorne Marian

Zgr.10.02.2023r. Napisano. Również napisano.

Wieczorne Marian

Niech Pan pomoże, żebyśmy mogli znowu czegoś się nauczyć pożytecznego, potrzebnego, by patrząc na Chrystusa, Sprawcę i dokończyciela wiary naszej, biec za Nim naśladować Go. Chciałbym żebyśmy stworzyli Ew. Jana 1 rozdział od 1 wiersza:

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi.”

I 14 wiersz:

„A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy.”

Oto mamy Słowo Boga i ono stało się ciałem i co ono teraz będzie robić tu na ziemi między nami to Słowo? Ono ma swój cel przyjscia tutaj na ziemię. A więc co to słowo tutaj czyniło na tej ziemi? Dla mnie i dla ciebie jest to bardzo ważne, gdyż w sumie zdajemy sobie sprawę, że kiedy szatan przyszedł do Ewy, mówi: Czy na pewno Bóg tak powiedział, co Bóg powiedział? A na pewno nie umrzecie. A więc podważył prawdomówność Boga i przestępstwo polegało na tym, że Ewa nie postąpiła w sposób odpowiedzialny wobec Boga i pozwoliła na zmianę tego, co powiedział Bóg. I to było przestępstwo, to był grzech, zmieniła to, co powiedział Bóg pod wpływem szatana, który jej poddał myślenie przeciwne myśleniu Boga. I kiedy teraz przychodzi Słowo na ziemię, to to Słowo nie żyje jakoś tak po swojemu, tak jak przyjdzie każdego dnia żyć. To Słowo żyje każdego dnia zgodnie z tym kim jest, nic nie może być zmienione z tego, co mówi Bóg. Problem Ewy polegał na tym, że pozwoliła sobie zmienić to, co powiedział Bóg, przez szatana. Zwycięstwo Słowa na ziemi polegało na tym, że szatan nie był w stanie nic zmienić z tego, co powiedział Bóg.

I teraz mamy dwie drogi, szeroka, którą idą wszyscy, którzy pozwalają szatanowi, żeby zmieniał w ich sposobie myślenia, mówienie i działania to, co mówi Bóg, albo wąską drogą, po której chodzą ci, którzy

wyparli się siebie, ale nie wyprą się tego, co powiedział Bóg. Słowo Boże mówi, że my nie opieraliśmy się jeszcze do krwi przeciwko pokuszeniu, a więc Bóg daje nam wyjście i daje nam możliwość uratowania się, ale musimy zobaczyć te dwie drogi, drogę, którą idą ludzie, którzy pozwalają szatanowi zmieniać to, co powiedział Bóg i ustawiać tych ludzi w sposób inny, niż powiedział Bóg, wąską zaś drogą idą tylko ci, którzy żyją zgodnie z wolą Boga. Masz te dwie drogi, to jest rozróżnienie, Słowo stało się drogą. Jego ciało jest drogą, Słowo stało się ciałem, a więc droga jest Słowem i teraz jeżeli chcemy iść tą wąską drogą, musimy iść według Słowa Bożego, bo inaczej schodzimy na szeroką. Wąską drogą idą sprawiedliwi, a sprawiedliwi są dlaczego? Dlatego, że Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami i oni przyjęli to Słowo, albo my przyjęliśmy to Słowo i to, co ono uczyniło dla nas jako zwycięstwo i przez to zostaliśmy usprawiedliwieni, uwierzyliśmy w dokonania Słowa na ziemi.

A więc szeroka droga: ci którzy dają sobie zmieniać to, co powiedział Bóg; wąska droga: ci którzy nie dają zmieniać. Jeżeliby gdzieś ulegli natychmiast oczyszczają się, usuwają tę przeszkodę, bo wystarczy jakieś zakłamanie włożyć w to i to zakłamanie będzie powodować następne, jak choroba zaczyna się w jakimś małym przestrzeni, ale gdy nie jest usunięta rozszerza się, rozszerza się i w końcu obejmuje całego człowieka i może dojść do śmierci. Szeroka droga: człowiek pozwala diabłu zmieniać sobie to, co powiedział Bóg; wąska droga: człowiek nie pozwala diabłu zmieniać tego, co powiedział Bóg. I musimy mieć tę świadomość, że Jezus mówi: Kto zachowa słowo Moje, śmierci nie ujrzy na wieki. Kto wytrwa do końca w tym, co powiedziałem, ten będzie ze Mną. A więc mamy całą Biblię, która mówi dokładnie o tym. To jest tak jasno tu przedstawione, że naprawdę wydawałoby się, że dla nas ludzi to powinno być czymś normalnym, że my to od razu widzimy, że tak jest. A jednakże okazuje się, że człowiek tego nie zobaczy, jeżeli Bóg tego człowiekowi nie objawi, nie wskaże, nie zobaczy tego, on będzie kręcić się po tym chrześcijaństwie i tak nie będzie wiedzieć o co tu chodzi w tym chrześcijaństwie, czy ja mam być trochę lepszy, lepszą? Czy trochę mniej czegoś robić? Człowiek nie rozumie w ogóle, co tu się stało w ogóle na tej ziemi, gdy Słowo stało się ciałem. Co się stało w ogóle, gdy On zamieszkał między nami? Zobaczyliśmy, że Bóg nie mówi na pusto, że Słowo, które stało się ciałem dokładnie czyni to, co powiedział Bóg, nic nie zmieniając w tym, co powiedział Ojciec, nic nie zmieniając. Mówi: mówię wam i czynię to, co widziałem u Ojca Mojego, co powiedział Mi Ojciec. A więc jeżeli chcemy naprawdę wygrać z diabłem, to musimy stawiać opór, ażeby stawiać opór musimy patrzeć jak żyło Słowo na ziemi, w jaki sposób Słowo, które stało się ciałem wygrało z diabłem. Jeżelibyśmy wzięli kuszenie Pana Jezusa.

Ew. Mateusza 4 rozdział. Mamy 4 rozdział, wcześniej wróg próbował zabić Pana Jezusa, wyeliminować z tej ziemi jako dziecko, teraz już Słowo, które stało się ciałem Jezus Chrystus przyjął ten chrzest Janowy, pokazując, że On idzie ku nam, aby nas uratować.

„Wtedy Duch zaprowadził Jezusa na pustynię, aby go kusił diabeł. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wówczas łaknął. I przystąpił do niego kusiciel, i rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, powiedz, aby te kamienie stały się chlebem.”

Coś znowuż z pokarmem, coś z jedzeniem połączone, z tym co naprawdę człowiek patrząc na to jedzenie coś tam się już w tym organizmie dzieje. Więc szatan mówi, poddaje Panu Jezusowi swoje wyjście: możesz sobie zaradzić, jeżeli jesteś Synem Bożym, to przecież dla Ciebie nie ma żadnego kłopotu, żeby zamienić te kamienie w chleb. I co mówi Pan Jezus? Czytaliśmy to wiele razy i zwracaliśmy na to uwagę, nie raz co odpowiada Słowo, które stało się ciałem?

„A On odpowiadając, rzekł: Napisano(…)”

A więc Słowo, które stało się ciałem odnosi się do tego, co napisano, co powiedział Bóg. Nie dyskutuje jak Ewa z diabłem, ale odpowiada tym, co jest napisane w Biblii. Dlatego Paweł pisał, że to jest pożyteczne czytać Słowo, przyjmować Słowo, aby człowiek był wyposażony do bitwy z kłamcą potrzebuje wiedzieć, co jest napisane, co mówi Bóg. Inaczej nie ma jak walczyć, bo Słowo Boże jest mieczem ku natarciu i obronie. Jeżeli wróg przychodzi i kusi w jakiś sposób, to człowiek próbuje gdzieś tam po swojemu. A jak postępował Jezus? On mówi:

„(…)napisano: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych.”

Więc na pokuszenie diabła i na to, żeby Jezus zrobił coś inaczej niż mówi Bóg, czy przez Niego Bóg, Jezus odpowiada: Napisano.

„Wtedy wziął go diabeł do miasta świętego i postawił go na szczycie świątyni. I rzekł mu: Jeżeli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół,(…)”

A więc diabeł próbuje teraz, skoro Ty mówisz, odpowiadasz Słowem Bożym, to ja poprzez Słowo Boże ci będę teraz kusić. I co?

„(…) napisano bowiem: Aniołom swoim przykaże o tobie, abyś nie zranił o kamień nogi swojej.”

Jaki sprytny diabeł, rzuć się w dół, przecież napisano, Bóg nie pozwoli, żeby coś Ci się stało. I co Jezus znowuż robi? Jezus odpowiada w ten sposób:

„Jezus mu rzekł: Napisane jest również(…)”

A więc Jezus nie ustępuje z tego, co napisano. To co cytuje diabeł jest prawdą, ale użycie tego jest

nieprawidłowe. A więc diabeł nawet próbuje Słowem Bożym kusić, ale w taki sposób, żeby człowiek postąpił wbrew temu Słowu. Więc Jezus odpowiada:

„(...) Napisane jest również: Nie będziesz kusił Pana, Boga swego.”

Jak my żyjemy? Jak my radzimy sobie na tej ziemi? Zwróciliście uwagę, że nasze radzenie na ziemi jest często oparte na naszych pomysłach, na naszych emocjach w danym momencie, na tym, co przyjdzie nam do głowy. Dlaczego my nie myślimy Słowem Bożym? Gdzie jest ten problem? Ja wiem gdzie jest problem. Żeby myśleć Słowem Bożym trzeba tym Słowem żyć na co dzień, żyć z Chrystusem, albo żyć w Chrystusie, albo żyć dzięki Jezusowi Chrystusowi, ale też i na pewno korzystać z tego, że Duch Boży otwiera przed nami Słowo Pisma i daje nam wnikać w to, co jest napisane, abyśmy wiedzieli jak powiedział Bóg, żebyśmy znali prawdę. Poznać prawdę, a prawda was wyzwoli. To jest piękne. Jeżelibyśmy w to znowu się zagłębili, to jest znowu cudowne wyzwolenie od kłamstwa diabła, gdyż prawdą jest Jezus, On nas wyzwala. A więc znowu wyzwolenie polega na uwolnieniu od ulegania kłamstwom. Kłamca stawia jednego przeciwko drugiemu, bo jest oszczercą, ale Słowo Boże mówi o miłości wzajemnej, zupełnie gdybyśmy reagowali w ten sposób, jak napisano, to byśmy codziennie coraz więcej korzystali z tego, że jesteśmy chrześcijanami i mogli poznawać zwycięstwo Chrystusa. Gdybyśmy nie tyle myśleli, co przyjdzie nam do głowy, ale wobec sytuacji zachowywali się jak ci, którzy znają Słowo Boże i wiedzą co w nim jest napisane. Jest powiedziane, że Bóg wpisuje to Słowo Boże w serca nasze, abyśmy z serca mogli wypowiadać słowa, które On wpisuje w serca nasze przez Ducha Świętego.

To jest cała Boża praca, wspaniała Boża praca. Ale my potrzebujemy z Tym Bogiem być, abyśmy mogli być zapisaną księgą w sercu naszym, żebyśmy mogli otwierać te kartki tej Księgi dlatego potrzebujemy czasu. O tym mówimy, ale my potrzebujemy nawzajem wygrać tą bitwę o czas, aby móc się spotykać, rozważać Słowo Boże, uczyć się prawdy, nie tyle kazania są bardzo ważne, cenne, ale one nie zastąpią nauczania osobistego, kiedy człowiek osobiście zanurza się w Słowo Boże i zaczyna myśleć w ten sposób jak mówi Słowo Boże. Jeżeli człowiek tylko oprze się na kazaniach, to staje się coraz bardziej jakby oddalony od tego, jak wielu ludzi mówi: Ty mówisz prawdę, ale ja nie mogę żyć tą prawdą. Dlatego, że człowiek nie jest zdobyty dla Chrystusa, nie żyje Słowem Bożym tak, żeby to Słowo mogło tego człowieka mieć, aby według tego Słowa ten człowiek żył. A więc ten człowiek stoi z boku, słyszy, że to jest prawda, że to jest prawdziwe Boże Słowo, ale nie może tego zrobić dlatego, że musi przeniknąć go ta prawda wewnątrz, w serce, w myślenie, w działanie. Nie wystarczy tylko słyszeć, trzeba żeby ta prawda zdobyła tego człowieka dla tego, co jest napisane w Słowie Bożym. Kiedy zdobędzie, wtedy człowiek będzie mógł to czynić co jest napisane. Dlatego wielu się gdzieś zniechęca i myśli sobie: no tak, no fajne kazanie, ale kto to będzie czynił? Kto to robi w ogóle? Tak, robi każdy, który złoży siebie Panu, aby to Słowo mogło przeniknąć tego człowieka. Potrzebujesz czasu.

Zwróćcie uwagę, że my ogólnie przez działanie wroga jesteśmy marnotrawcami czasu. On nas absorbuje w różny sposób, żebyśmy mijali się z tym, czego naprawdę potrzebujemy. Jezus mówi, że dla Niego pokarmem jest pełnić wolę Ojca, a więc On karmi się wolą Ojca, a skoro Słowo karmi się wolą Ojca, my też powinniśmy się tym karmić. Bo skoro Słowo wygrało na ziemi z diabłem, który jest kłamcą karmiąc się według woli Ojca żyjąc, to my też powinniśmy doznawać, że to jest siła prawdziwa Kościoła. Rozumiecie, że może nastąpić rozbieżność jak było u Ewy i Adama, że Bóg był z nimi, rozmawiał z nimi, oni wiedzieli co Bóg mówi i znali Boga jaki On jest, a mimo wszystko gdy przyszedł diabeł, reakcja nie

była z tego, co Bóg ich nauczył. Początek był, Bóg powiedział: Nie będziecie jedli, ale potem zaraz było pójście za diabłem. Jak my chcemy sobie tu poradzić na tej ziemi z tym, który jest takim oszustem, mistrzem oszustwa, ojcem kłamstwa jeżeli my nie będziemy znali prawdy, żyjąc tą prawdą. Jeżeli tylko ją będziemy teoretycznie próbowali pojmować, to nie wystarczy, musimy praktycznie żyć tym, co tu jest napisane. Jezus żył praktycznie, On używał to, co napisano, mówiąc bardzo wyraźnie, że On jest Słowem Boga. O Nim tu wszędzie napisano, On jest gwarantem, że to co napisano, jest prawdą i On wytrwał w tym pokazując, że prawda naprawdę zbawia, prawda wyzwala. Do końca wierny, nie zmienił nic. Czytamy w Biblii: jeżeliby ktoś zmienił, dodał czy ujął to czego go kara za to.

Pan Jezus jako Słowo pokazuje nam On nie bawi się, nie balansuje. To jest naprawdę, ogólnie wszystkie wyznania, można powiedzieć, one balansują sobie, trochę prawdy, trochę kłamstwa i tak ludzie sobie żyją i tak są pocieszani, że nie jest tak źle i będą w wieczności. Ale tutaj nie ma, tu jest podział, albo żyjesz w kłamstwie i zginiesz w gehennie, albo żyjesz w prawdzie i będziesz w wieczności. Biblia nie pokazuje tego, co pokazują różne religie: że można i tak i tak i będzie dobrze, bo ty jesteś wierzącym. Jezus pokazuje zupełnie co innego.

„Znowu wziął go diabeł na bardzo wysoką górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz chwałę ich. I rzekł mu: To wszystko dam ci, jeśli upadniesz i złożysz mi pokłon.”

I co teraz Jezus mówi?

„Wtedy rzekł mu Jezus: Idź precz, szatanie! Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu służyć będziesz.”

Idź precz szatanie, prosto, konkretnie bez jakichkolwiek układów. Ponieważ napisano: Tylko Bogu będziesz oddawać pokłon. A więc idź precz szatanie, bo teraz chcesz sobie przypisać to, co tylko się Bogu należy. A więc Słowo potwierdza, że tak a jest prawda, że Bogu jedynie należy się chwała.

„Wtedy opuścił go diabeł, a aniołowie przystąpili i służyli mu.”

I tu nie chodzi, żeby się stać uczonymi w Piśmie, w formie samozadowolenia, chodzi o to, żeby znać prawdę, którą mówi Bóg. Tu powinniśmy zakasać rękawy i zdrowo się wziąć do poznawania tej prawdy. Może trzeba byłoby zrobić i tak, że zaczniemy osobiście każdy może wypisywać, uczyć się na pamięć, co mówi Słowo Boże, żeby nie być gołosłownym i kiedy człowiek jest kuszony do czegoś, żeby móc wiedzieć co Bóg powiedział na ten temat, nie być człowiekiem, który jest uczniem, ale w sumie nie wiem o co chodzi. I diabeł przychodzi i bawi się, bo bierze człowieka i człowiek nie ma czym mu odpowiedzieć w

ogóle, bo brakuje tego, co powinno być w każdym z nas. A więc Pan Jezus w ten sposób mówi.

Ew. Mateusza 11 rozdział, od 2 wiersza:

„A Jan, usłyszawszy w więzieniu o czynach Chrystusa, wysłał uczniów swoich i kazał mu powiedzieć: Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy oczekiwać innego? A Jezus im odpowiedział: Idźcie i poznajcie Janowi, co słyszycie i widzicie: Ślepi odzyskują wzrok i chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, a ubogim zwiastowana jest ewangelia; a błogosławiony jest ten, kto się mną nie zgorszy. A gdy ci odchodzili, zaczął Jezus mówić do tłumów o Janie: Co wysłicie oglądać na pustyni? Czy trzcinę chwiejącą się od wiatru? Ale co wysłicie oglądać? Czy człowieka w miękkie szaty odzianego? Oto ci, którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich mieszkają. Więc po co wysłicie? Ujrzyć proroka? Owszem, powiadam wam, nawet więcej niż proroka. To jest ten, o którym napisano: Oto Ja posyłam posłańca mego przed tobą, który przygotuje drogę twoją przed tobą.”

Zdajemy sobie sprawę, jest to dla nas sprawa oczywista, że patrząc na Chrystusa, patrząc na proroków, widzimy że wszystko tu się dzieje według uporządkowania, że tu nie ma bałaganu, że Bóg jest rzeczywiście Bogiem porządku. Jeżeli coś napisano, to to musi się stać, Bóg nie mówi na pusto nic. A więc to nas jeszcze bardziej powinno przekonywać do tego, że oparcie się na tym, co mówi Bóg, jest zbawienne. Dlatego Paweł mówił: Czytaj, pilnuj czytania, a tak co zrobisz? Zbawisz siebie i tych, którzy cię słuchają. A więc Słowo Boże jest zbawienne, jeżeli przenika nas prawda, to prawda nas wyswobadza. Człowiek mówi: Jak ja mam się wyzwolić? Prawda wyswobadza, przyjmując prawdę będziesz wolnym człowiekiem, bo kogo Syn wyswobodzi ten prawdziwie wolnym będzie. Człowiek próbuje się sam wyswobodzić, ale coraz bardziej grzęźnie w bagnie. Ale gdy daje się wyswobodzić, okazuje się, że wtedy coraz bardziej zwycięża, bo przecież jest napisane, że bez Niego nic nie zrobimy. Nie może być inaczej niż napisano, my musimy raz sobie to na zawsze powiedzieć, jak jest tak napisane inaczej nie będzie. Jeżeli będzie inaczej, to znaczy, że to jest zwiedzenie, oszukanie. Jeżeli możemy cokolwiek zrobić bez Chrystusa, co jest zbawienne, to znaczy, że jesteśmy zwiedzeni, bo nic nie możemy zrobić bez Niego. Jeżeli coś bez Niego się dzieje, jest to już zwiedzenie. Jeżeli myślimy, że my sobie radzimy w chrześcijaństwie poza Chrystusem czyniąc to i wydaje nam się, że: no tak to też jest fajne, to jest oszukanie, to jest zwiedzenie. Tylko to, co możemy zobaczyć w Słowie, które stało się ciałem możemy powiedzieć, że to jest prawda, bo prawda i łaska przyszła przez Niego.

A więc musimy się nauczyć podstawowych prawidłowości, które regulują wszystko na ziemi i w niebie. Bóg rzekł i ci, którzy chcą być uratowani słuchają co mówi Bóg, uważnie słuchają, aby przyjąć to Słowo i wiedzieć, że Bóg potwierdzi to Słowo. Jeżeli my będziemy wierni temu Słowu, Bóg je potwierdzi, ale musimy być wierni Słowu. Nie możemy w jakikolwiek sposób próbować, tak jak tu: no rzuć się, skocz, przecież jest napisane, że Bóg nie pozwoli, aniołów pośle, żeby cię zachowali. A więc my nie możemy sobie na podstawie jakiegoś jednego słowa zbudować, tak jak Paweł nauczał o łasce, oni powiedzieli: To grzeszymy jeszcze więcej, aby łaski więcej było, żeby Bóg miał więcej chwały. Kto to wymyślił? Paweł zaraz mówi: To diabeł, mówi: Potępienie takich jest prawidłowe. Diabeł im poddał myśl, grzeszcie więcej, będzie więcej chwały dla Jezusa. A to już było oszustwo. Łaska mówi: Przestaniesz grzeszyć, oczyścisz się, porzucisz to, co złe. To jest Boża prawda.

A więc diabeł próbuje używać różnych miejsc z Biblii, ale przekręcając je, aby zwieść i oszukać

człowieka. I my musimy wiedzieć co powiedział Bóg, abyśmy nie byli tymi, którymi można manewrować jak się zechce, albo w ten kąt rzucić albo w tamten kąt rzucić. A więc Pan Jezus mówi: Przecież o nim właśnie napisano, że on będzie poprzedzać, Tego, który przyjdzie, Mesjasza.

„Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy z niewiast się rodzą, większy od Jana Chrzciciela, ale najmniejszy w Królestwie Niebios większy jest niż on. A od dni Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy je porywają.”

Albo: napierający skwapliwie chwytają.

„Albowiem wszyscy prorocy i zakon prorokowali aż do Jana; jeżeli zaś chcecie to przyjąć, on jest Eliaszem, który miał przyjść. Kto ma uszy, niechaj słucha!”

A więc Jezus znowu przytacza, że wypełnia się Słowo. Więc chwała Bogu. Jeżeli tą lekcję zrozumieliśmy, to jesteśmy już naprawdę nakierowani w dobrym kierunku, oprzeć się na prawdzie, na tym, co mówi Słowo Boże, nie żyć w chaotycznie, nie żyć według swego widzi mi się, żyć każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi. Nauczyć się karmić tym, czym Bóg nas karmi, karmi Swoim Słowem, a ty Słowem jest Jezus Chrystus. Jezu mówi: Jeśli Mną się karmić będziecie, żyć będziecie na wieki, żyć będziecie zawsze.

Ew. Mateusza 21 rozdział, 12 i 13 wiersz:

„I wszedł Jezus do świątyni, i wyrzucił wszystkich, którzy sprzedawali i kupowali w świątyni, a stoły wekslarzy i stragany handlarzy gołębiami powywracał.”

Dlaczego to zrobił Jezus?

„I rzekł im: Napisano: Dom mój będzie nazwany domem modlitwy, a wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców.”

Dlatego to zrobił, gdyby rzeczywiście świątynia była domem modlitwy, Jezus by przyszedł i byłby szczęśliwy, że ludzie zachowują prawdę Bożych słów, postępują w świątyni według tego do czego została przeznaczona. A tutaj zupełnie było co innego, nie zachowywali tego do czego była przeznaczona

świątynia według Boga, swoje metody włożyli. A więc widzimy tutaj, że możemy sobie mieć tutaj zgromadzenia, które biblijnie wydawałoby się, że są właśnie po to, żeby ludzie się ratowali, budowali, modlili, wspierali, a one są miejscami, gdzie ludzie się złączają, złorzeczą, nastawiają się na siebie, czynią sobie przykrości, przehandlowuje jeden drugiego, czy jedna drogą. A więc stają się miejscem rozbójniczym, a nie tym, co było postanowione, ponieważ postanowione jest, że Kościół to ma być miejsce, gdzie bracia i siostry żyją w zgodzie i nawzajem się miłują. I widzicie Słowo Boże mówi tak: Jeżeli teraz my nie przyjmiemy tej prawdy i będziemy zgadzać się na półśrodki, ćwierć środki, czy inne, to już diabeł nas ma, on już rozpracowuje wtedy. Bo zniszczy to wszystko jeżeli my się nie oprzemy na Słowie i na prawdzie. Jeżeli nie będzie nam zależało na tym, żeby wypełniło się co powiedział Jezus: po miłości wzajemnej poznają, że Ja tu byłem, waszej miłości wzajemnej. Jeśli my nie skupimy, żeby była w nas miłość, kiedy brak, proście Boga, ale proście Boga z tą świadomością, że jesteście Kościołem i nie możecie żyć normalnie jako Kościół nie miłując się nawzajem, bo po tym się pozna, że jesteśmy Kościołem. Nie pozna się po tym kto ma jakieś ideologie, kto ma jakieś doktryny, czy jak budynek wystrojony, czy cokolwiek, pozna się po tym, że oni się nawzajem miłują. Bo tak powiedział Ten, który jest Słowem Boga, jest Bogiem jako Słowo, On powiedział, że tak będzie i tak musi być. To jest niezmiennie. Po miłości, a więc ci, którzy wierzą Jezusowi muszą to zrozumieć. Jeżeli brakuje mi miłości, a dzieje się to tylko na zasadzie: bo tak jestem nauczony, bo powinienem być w jakimś zgromadzeniu; to nie wystarczy.

Czy to jest poważna sprawa? Bardzo poważna. Od tego zależy gdzie będziemy. Słowo stało się ciałem, abyśmy mogli zobaczyć, że Bóg niczego nie zmieni, niczego nie zmieni, abyśmy byli pewni, że cokolwiek Bóg powiedział, to jest amen, koniec, musi się wypełnić, musi się wykonać, wszystko musi się wykonać, abyśmy nie lekceważyli sobie tego i nie próbowali swojego chrześcijaństwa wprowadzać, bo ono będzie oszukiwaniem, zwiedzeniem. Jest jedno tylko chrześcijaństwo, Chrystusowe, Głową Kościoła jest Chrystus, a my jesteśmy Jego ciałem. Skąd to wiemy? Bo tak napisano. Jeżeli będziemy tak ze sobą rozmawiać, tak funkcjonować, bo tak napisano, to wygraliśmy. Jeżeli będziemy żyć tym Słowem, to wygraliśmy z diabłem. O to Bogu chodziło kiedy posyłał Syna.

Ew. Mateusza 26 rozdział, 24 wiersz:

„Syn Człowieczy wprawdzie odchodzi, jak o nim napisano, ale biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany! Lepiej by mu było, gdyby się ów człowiek nie urodził.”

Jak miałoby się ono wypełnić Pismo? Niech Bóg w Swoje łasce da nam jeszcze ileś czasu, byśmy mogli wykorzystać ten czas na uczenie się prawdy, na uczenie się prawdy, by żyć prawdą, by nikt nie był tutaj, jak człowiek, który jest rozbitkiem w wierze dlatego, że nie żyje prawdą, ale żyje według własnego pomysłu. Własny pomysł to już jest oszukiwanie, tylko Słowo Boże jest wyrocznią, tylko to Słowo jest dla nas drogą do Ojca, nie ma innej drogi. 26 rozdział, 31 wiersz:

„Wtedy mówi do nich Jezus: Wy wszyscy zgorszycie się ze mnie tej nocy; napisano bowiem: Uderzę pasterza i będą rozproszone owce trzody.”

Musi się to wszystko stać, każde jedno Słowo. Jak my potrzebujemy szacunku do Boga, żeby szanować Tego, który zawsze mówi do nas prawdę. Zbłądziliśmy jako ludzie, w Ewie i Adamie, teraz błądzimy już jako chrześcijanie, bo myślimy sobie, a może tak, a może tak i rozumieć co tu się dzieje w ogóle, jedni robią tak, drudzy robią inaczej, jedni opuszczają zgromadzenie, drudzy przychodzą jak chcą. Rozumiecie, jakiś bałagan się wytwarza, bo ludzie sobie myślą po swojemu, nie szanują tego, co Bóg mówi. Bóg mówi: Jeżeli ktoś opuszcza te wzajemne zgromadzenia, rozmyślnie, to tego Bóg zniszczy, zniszczy każdego, który lekceważy sobie Boga. Jest napisane, tak czy nie? Zniszczy, ponieważ jest tak napisane.

My musimy wierzyć, że Bóg zawsze mówi prawdę, że jest Bogiem łaskawym i miłosiernym, ale jeśli człowiek będzie lekceważyć, będzie kusić Boga, no to w końcu stanie się to, co sam sobie człowiek zrobi. A więc miłość, podstawa, miłować Boga z całego serca, z całej myśli, duszy i siły. Nie żyć byle jak, nie żyć po swojemu, tu jest w Królestwie Bożym jest porządek. To nie jest Królestwo bałaganiarzy, którzy żyją sobie jak wymyślą. Jeżeli tak napisane, tak zrobmy, choćby nas kosztowało, że sobie narobimy wrogów, lepiej wrogów mieć w świecie, wśród religii, niż Boga mieć za wroga. Słowo Boże mówi, że jeśli kto miłuje świat to się staje wrogiem Boga. Jeżeli my bardziej będziemy cenić grzech, ulegać, to wtedy schodzimy z drogi Bożej. Jezus nigdy nie uległ temu, nigdy nie zgrzeszył, nigdy nie wziął udziału, nie stał się udziałowcem cudzych grzechów, wziął nasze grzechy na Siebie, ale nigdy nie uczynił niczego według tych grzechów, On wziął nasze grzechy na krzyż ale nigdy nie uczynił niczego według tych grzechów, nie postąpił nigdy z żadnym grzechem które wziął na Siebie.

W Ew. Marka 7 rozdział. Bojaźń pochodzi właśnie z tego poznania Boga. 7 rozdział, 6 wiersz:

„On zaś rzekł im: Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak napisano: Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi. Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie. I mówił im: Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować. Albowiem Mojżesz rzekł: Czcij ojca swego i matkę swoją; oraz: Kto złorzeczy ojcu lub matce, niech śmierć poniesie. Wy zaś mówicie: Jeśliby człowiek rzekł ojcu albo matce: Korban, to znaczy: To, co się tobie ode mnie jako pomoc należy, jest darem na ofiarę, już nie pozwalacie mu nic więcej uczynić dla ojca czy matki; tak unieważniacie słowo Boże przez swoją naukę, którą przekazujecie dalej; i wiele tym podobnych rzeczy czynicie.”

A więc pod wpływem ojca kłamstwa wprowadzili coś niby dla Boga na ofiarę, jakoś coś ważnego ale w sumie przestępstwo, bo wbrew woli Bożej, bo Bóg powiedział, żeby szanować ojca, szanować matkę. Ile rzeczy ludzie popełniają, ile przestępstw popełniają ludzie myśląc sobie, że to tak można. Nauczmy się, Bóg zawsze mówi prawdę, lepiej ucieść samemu niż zgodzić się na coś złego tu na ziemi. Lepiej tu ucieść niż później ponosić odpowiedzialność za nieposłuszeństwo woli Bożej. Bóg mówi: Posłuszeństwa chcę nie ofiary. Ludzie mogą składać ofiary, ale jeśli nie ma posłuszeństwa, Bóg mówi: Nie interesuje Mnie to.

W Ew. Łukasza 22 rozdział. Już rozumiemy to o czym w sumie dzisiaj Pan chce, abyśmy rozmawiali. Podaję tylko jakieś przykłady, 22 rozdział 37 wiersz:

„Albowiem mówię wam, iż musi się wypełnić na mnie to, co napisano: Do przestępców był zaliczony; to bowiem, co o mnie napisano, spełnia się.”

Musi się wypełnić wszystko, co napisano. To jest naprawdę szacunek i bojaźń, bo skoro musi się to wszystko wypełnić, co napisano, zapłatą za grzech jest śmierć, ale z łaski jest dane zbawienie w Jezusie Chrystusie. Ale w tym zbawieniu jest inne życie, bo napisano, że do Królestwa Bożego nie wejdzie nikt jeżeli nie zostanie urodzony z wody i z Ducha, nikt nie wejdzie, wejdą tylko ci, którzy doznali narodzenia z Boga. A więc mamy prawdę Bożą, nie może tam wejść kto chce, musi być nowo narodzenie z Boga. A żeby było nowo narodzenie z Boga, to Jezus powiedział: Kto Mnie przyjmie temu dam prawo być dzieckiem Boga. Kto Mnie przyjmie - mówi Pan Jezus.

„Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga.”

Ci, którzy Go przyjęli są synami Boga i córkami. A przyjąć, to już mówiliśmy, według Słowa Bożego, to jest życie za życie, to jest przyjąć. Oddajesz swoje, aby przyjąć życie Jezusa Chrystusa, już nie żyjesz ty, lecz żyje w tobie Chrystus. To jest być dzieckiem Boga, to jest być urodzonym na nowo, dostać nowe życie, dzięki życiu Chrystusa, by żyć już nie dla świata ale dla Boga. To jest życie cudowne, ale to życie jest narażone na olbrzymie naprężenia. Wiecie, tylko ci narodzeni z Ducha Bożego, ci z Boga narodzeni wiedzą co znaczy, kiedy wierzący ich ludzie atakują, żeby ich zmusić do ustępstwa i żeby oni nie opierali się na Słowie ale zaczęli żyć tak jak żyje ogół wierzących ludzi. Tylko duchowi ludzie są tymi, którzy poznali co przeżywał Jezus tu na ziemi kiedy wszyscy, którzy mienili się, że są dziećmi Boga, dziećmi Abrahama chcieli Go namówić, skłonić, skusić, zmusić do tego, żeby On zaczął czynić to, co czynią oni. To jest niewyobrażalne, jak wierzący ludzie atakują duchowych ludzi, ponieważ nie rozumieją tego, co ci duchowi rozumieją, nie znają tego, dlatego atakują. Ci też nie wiedzieli, Jezus z krzyża mówi: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą co czynią. Ci wierzący ludzie atakują duchowych, chcą ich zmusić do tego, żeby stali się tak jak oni, to znaczy z powrotem żyjący wbrew Słowu Bożemu, nie według Słowa Bożego. Bo kiedy jesteś wyzwolonym, urodzony na nowo, to stare się skończyło, zaczęło się wszystko nowe. Ale inni wierzący nie mogą tego pojąć: jak to stało się wszystko nowe? I próbują zmusić do tego, żeby zmienić swój sposób myślenia. I toczy się wielka bitwa, nie tyle ze światem, co z cielesnymi chrześcijanami. Tak samo jak Jezus nie miał z Rzymianami kłopotu, miał problem z tymi, którzy byli uczonymi w Piśmie, faryzeuszami, którzy myśleli cielesnie, a nie duchowo. Naprawdę wszystko staje się nowe, napisano i to jest prawda. To nie jest tylko napisali, a wszystko toczy się inaczej.

W rzeczywistości, kiedy rodzisz się na nowo wszystko staje się nowe, inaczej myślisz, inaczej mówisz, inaczej żyjesz. I tego trzeba pilnować, bo ci, którzy nie doznali tego, będą zawsze walczyć przeciwko, ponieważ nie pojmują tych rzeczy. A więc będą próbować z tej czy z tej, czy z tamtej, a Słowo Boże przecież mówi wyraźnie, że duchowi ludzie nie podlegają ludzkim osądom. Paweł mówi nawet: dlaczego mieliby mnie sądzić inni według swego sumienia, skoro moje sumienie jest już czyste, a ich jest brudne i dlatego próbują ściągnąć z tego czystego miejsca do brudnego, tego świętego człowieka. On pozostał

wierny i całe szczęście, pozostał wiernym, dlatego mamy wspaniałe listy, które mówią o tym jak zwycięża człowiek, który należy do Pana, wszyscy go opuścili, tylko dwóch z Izraela zostało z nim, tylko tych dwoje z nim zostało. A więc idąc za Panem coraz mniej ludzi miało zamiar dalej mieć z nim coś wspólnego. Gdyby zszedł dla Demasa były już to Paweł do przyjęcia, już by nie trzeba było Pawła opuścić. Gdyby stał się bardziej ludzki, taki ułożony, taki żeby i z tym i z tymi się dogadać, już by nie było problemu. A on był nie do ułożenia, bo nie idzie ułożyć Słowa do kłamstwa, prawdy z powodować, żeby kłamstwo odebrało pokłon od prawdy. Prawda pochodzi z Boga, a więc to kłamstwo musi pokłonić się. Pamiętajcie Księgę Objawienia: Pan mówi: Przyjdą ci z kłamstwa, ci z synagogi szatana i pokłonią się, aby zobaczyli, że Ja ciebie miłuję, bo ty żyjesz w prawdzie.

To jest piękne, mówię wam, wszędzie to jest w Biblii napisane i my powinniśmy to doświadczać nieustannie dlatego kiedy się nawróciłeś czy nawróciłaś tak mocno byłeś pociągnięty do Biblii, byłaś pociągnięta, czytać, czytać, czytać, po to żeby to Słowo przenikało do myślenia, do życia, do wyborów, do decyzji. A potem co, już wszystko było poznane? Potem jeszcze głębiej trzeba czytać, bo jest więcej jeszcze w tej Biblii napisane, a człowiek już myśli, że: już wiem, to już przeczytałem, to wiem, mogę już tego nie czytać. Okazuje się, że to, co ty już wiesz czytasz kolejny raz i mówisz: Boże, ależ tu jest normalnie, ja tego nie widziałem wcale jeszcze. Bo z każdym czasem, chociaż w uczniostwie twoim jest jedna księga, to jednak, ty jako uczeń rośniesz widząc kolejną rzecz i kolejną rzecz, i kolejną rzecz. Dlaczego ci ludzie, którzy byli w więzieniach, mówili: Ale dajcie nam Pismo, bo widzieli, że tu są zapisane rzeczy, których oni jeszcze nie zobaczyli, ale dla nich one są i oni chcą je zobaczyć, chcą je poznać. 'Mogę nie mieć ubrania ale Pismo mi dajcie'. Jak przemycali, jak walczyli o nie. Nie jest tak, że człowiek mówi: Ja już to czytałem, ja już to nie raz słyszałem, ile można czytać, ja już to czytałem. No, właśnie tak człowiek mówi, który nie rozumie w ogóle co to jest być uczniem Jezusa Chrystusa.

Ew. Jana 2 rozdział 17 wiersz:

„Wtedy uczniowie jego przypomnieli sobie, że napisano: Żarliwość o dom twój pożera mnie.”

Połączyli to z Chrystusem, zobaczcie jak pięknie, jak pięknie się uczyli, przypomnieli sobie, że przecież napisano, żarliwość o dom twój pożera Mnie. A więc to było normalne, że Pan Jezus tak postąpił, inaczej nie mógł postąpić, bo tak było napisane i taka jest prawda. A więc Jezus żyje, bo jest Słowem Boga, a Słowo Boga nie może być zmienione. Gdyby zostało zmienione Słowo Boga przez diabła, nie byłoby już prawdy nigdzie, wszystko byłoby już kłamstwem, diabeł by wygrał. Słowo pozostało prawdą i jest nadal prawdą i ta prawda nas ratuje. Gdyby Jezus zgodził się na cokolwiek od diabła, już nie mógłby nas uratować, byłoby zakłócone, nie byłoby doskonałej prawdy. Jakie szczęście, że nie uległ i że daje nam możliwość upamiętania się, oczyszczenia, porzucenia jakiś zakłamań, w które gdzieś weszliśmy i wydaje nam się: no to jest takie fajne w sumie. Zobaczyliście ile zła się dzieje między wierzącymi ludźmi? Ile jest złych rozmów? Ile jest złych nastawień? Ile złych działań? Skąd one wynikają? Czyż z Chrystusa, przecież w Nim tego nie ma. One wynikają z lekkomyślności chrześcijan, którym się wydaje, że tak też można żyć i nie patrzeć jak napisano, tylko im się wydaje, że takie chrześcijaństwo to całkiem nie złe jest chrześcijaństwo. A kto naprawdę ocenia chrześcijaństwo? Prawda. Mówi: Słowo Moje sądzić was będzie, a więc to nie to, co ja sobie myślę, co ty myślisz, co napisano.

Moi drodzy, musimy czytać co napisano o Kościele, o uczniach Chrystusa co napisano, o dzieciach Bożych

co napisano, o zbawieniu co napisano. To jest prawda według, której musimy żyć. Jeżeli my nie będziemy zwracać na to uwagi, to czym my będziemy walczyć z wrogiem, który przyjdzie i tu cię trąci, albo tam cię trąci.

6 rozdział Ew. Jana, 45 wiersz:

„Napisano bowiem u proroków: I będą wszyscy pouczeni przez Boga. Każdy, kto słyszał od Ojca i jest pouczony, przychodzi do mnie.”

Napisano u proroków i mówił Pan Jezus: Nikt nie może przyjść do Mnie jeżeli go Ojciec nie przyprowadzi. Dlaczego? Bo tak powiedział Ojciec i amen, i koniec. Jakie to piękne, coś się utrwala, coś człowiekowi robi porządek w tej głowie, w decyzjach, w myśleniu, że wtedy człowiek jest gotów stracić wszystko, ale nie Boga, nie Chrystusa, bo wie, że to wszystko i tak przeminie. Dlaczego to wiemy? Bo Bóg tak powiedział i dlatego tak śmiemy myśleć, bo tak Bóg powiedział, wszystko przeminie, ale co nie przeminie? Słowo Boże nie przeminie. Nie przyszedł nas sądzić, ale zbawić, uratować. Przyjdzie sądzić, ale to przyjdzie, jak przyjdzie teraz, ale gdy przyszedł pierwszy raz, przyszedł ratować, zbawić, wyzwolić nas z niewoli zakłamania, byśmy już więcej pod kłamstwem nie żyli. Mówię wam, możemy zamienić to, co się dzieje w zgromadzeniu w religię, diabeł chciałby, żebyśmy zamienili, możemy wychodzić, mówić słowa, możecie słuchać i wszyscy będziemy ginąć, bo religia ginie, ale gdy będziemy żyć tym Słowem, wtedy i ci, którzy mówią i ci, którzy słuchają, będą przejęci tym i wtedy będziemy zwyciężać, wtedy Duch Boży będzie poruszać nami w taki sposób jak chce Pan.

Pan mówi, że jeszcze większe rzeczy nad te czynić będziemy. Ale żeby te większe rzeczy nad te czynić, to my potrzebujemy żyć Słowem Bożym, żyć tym, co mówi do nas Bóg, żeby to Słowo nas zahamowało przed złem, wprowadziło w dobro, abyśmy mogli opuścić miejsce, w którym tracimy czas, a wejść w miejsce, w którym zyskujemy czas. Co ty myślisz, bracie? A może tak, a może tak? Nie, co Bóg na ten temat powiedział. Ja sobie mogę myśleć, a może tak myśli, a może tak myśli, wszystko, Słowo Boże mówi wszystko, żeby się wypełniło Pismo. Musi się wypełnić każde Słowo, które jest napisane, wszystko, co jest napisane o Panu Jezusie musi się wypełnić, uczniom mówi o tym, co o Nim jest napisane i On jest tym Słowem. Doskonale pokazał, że Bóg nie mówi, a potem czyni tak. Pokazał, że mówi tak i czyni tak jak powiedział. Abyśmy wszyscy byli spokojni i pewni i żebyśmy nie weszli w grzech Ewy i Adama, żebyśmy nie dali sobie podważyć tego, co jest prawdziwe.

Słowo Boże mówi, że Kościół Jego poznaje się po miłości wzajemnej. Nie obchodzi mnie ile lat czytamy Biblię, ile mamy pomysłów, ile modlimy się, nie obchodzi mnie to, obchodzi mnie czy się miłujemy, bo Jezus powiedział, po tym się poznaje Kościół, po miłości wzajemnej, a nie po tym, co ludzie opowiadają. Faryzeusze i uczeni w Piśmie dużo mówili, ludzie chodzili za Panem Jezusem i też dużo słuchali i co później się okazało? Nie oparli się na tym, poszli po swojemu i pogubili się wszyscy. Jak myślicie, po co to wszystko było czynione, co czynił Jezus na ziemi? Dlaczego Jezus to wszystko czynił? Dlaczego Jezus uzdrawiał, wypędzał demony, nakarmił głodnych, głosił Królestwo Boże? Dlaczego to Jezus to zrobił na tej ziemi? Tak, bo o Nim napisano, że przyjdzie by zbawić nas, uratować grzeszników z naszego grzeszenia. Ale teraz Pan Jezus przychodzi i przychodzi wśród wielu znaków, cudów. Jak Chrzciiciel gdzieś się zagubił, bo wydawało mu się, że Mesjasz innego rodzaju działania będzie realizować. A tutaj dowiedział się, że Pan Jezus tak postępuje i zaczęło się mu to gubić w tym myśleniu. Nawet ten najlepszy z ludzi nie do

końca umiał zrozumieć. Wiecie, tyle dobra Jezus uczynił temu narodowi izraelskiemu w tym czasie, kiedy przyszedł. Nikt inny tyle dobra nie uczynił, a jednak Go odrzucili. Dostali tyle dobra od Niego, a jednak Go odrzucili. Przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli. Pomyślcie, gdyby do nas przyszedł i po uzdrawiał wszystkich, rozumiecie, przyszliśmy tutaj, jeden ma to, drugi ma to, trzeci ma to, czwarta ma to i raptem przychodzi Pan Jezus i na zgromadzeniu wszyscy są zdrowi, wszyscy całkiem zdrowi. Ciekawe, a w sumie nie jestem ciekawy, wiem co byśmy zrobili, to samo co Żydzi, zaczęli się cieszyć zdrowiem, a nie Chrystusem. Oni się cieszyli, że są zdrowi, a Jezus mówi, gdzie są żeby podziękować, gdzie oni zniknęli? Co się z nimi stało? Zaczęli korzystać z tego, że są zdrowi. Ale tak było potrzebne, aby przyszedł w taki sposób, tak jak Nikodem powiedział: Nikt inny nie mógłby tyle cudów czynić, co Ty. Nikt inny nie głosił tak jak On, a jednak Go odrzucili. To było tylko pokazanie, że gdyby człowiekowi, grzesznikowi czynić najlepiej, nakarmić, uzdrowić, uwolnić od demonów, to i tak pozostanie na swoim. O Nim było napisane, że przyjdzie, aby uwolnić tych, którzy byli w niewoli, otworzyć oczy ślepym, uszy głuchym, chromym pozwolić skakać, wykonało się to. To było tak pokazane, że nie było nikogo innego, kto mógłby to zrobić, co czynił Jezus. A mimo wszystko, oni nie przyjęli Go. Taki jest człowiek.

Zobaczcie co w nas drzemie, jaki potencjał odsuwania Chrystusa od siebie. A więc musimy to wygrać poprzez moc krzyża, żeby nie osuwać Chrystusa od swojego codziennego życia, ale żeby dzięki Niemu żyć. Bo co jest ważniejsze dla mnie i dla ciebie po swojemu żyć, czy żyć dzięki Jezusowi? Mogę żyć po swojemu i myśleć no nie żyję najgorzej, ale to wcale nie nadaje się do wieczności. Jezus mówi, że nie zna tych, którzy czynią bezprawie, a więc żyją wbrew Słowu Bożemu. A więc Jezus wypełnił te wszystkie znaki, uczynił mnóstwo dobra, oni znosili chorych, On ich uzdrawiał, wydawałoby się, że rozpoznają, jednak lęk, obawa przed usunięciem z synagogi była silniejsza niż to, że przecież to musi być Mesjasz. Jednakże głównym celem przyjścia Pana Jezusa Chrystusa nie było uzdrawiać, wypędzać demony, gdyż te demony później często wracały z powrotem gdzieś tam do tych ludzi, może nie tych ale innych, szukając sobie miejsca. Ale w ogóle nas uratować, zbawić nas, uwolnić nas od nas poprzez naszą śmierć, słyszycie tą ewangelię. Skoro On umarł wszyscy umarliśmy to jest ewangelia, byśmy w pełni wierzyli we wszystko, co mówi Bóg, byśmy wiedzieli, że nie mamy prawa żyć już, jeżeli chcemy być uratowani, On ma prawo żyć w nas, On zapłacił najwyższą cenę, wziął na Siebie nasze grzechy na krzyż, abyśmy obumarłszy grzechom dla sprawiedliwości żyli. A więc wierzymy temu, co Słowo Boże. Jeżeli będziemy odsuwać od siebie kolejne słowa, kolejne słowa a po swojemu żyć, to zmarnujemy ten czas i będzie jeszcze gorzej, jeszcze gorzej będzie. Będzie jeszcze gorzej, bo to jest właśnie tragedia, która odbyła się w Izraelu, też odbędzie się pośród wielu wierzących obecnych czasów.

W Ew. Mateusza w 11 rozdziale czytamy, od 20 wiersza:

„Wtedy zaczął grozić miastom, w których dokonało się najwięcej jego cudów, że nie pokutowały.”

„Biada tobie, Chorazynie, biada tobie, Betsaido; bo gdyby w Tyrze i Sydonie działały się te cuda, które u was się stały, dawno by w worze i popiele pokutowały. Ale powiadam wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dniu sądu aniżeli wam. A ty, Kafarnaum, czy aż do nieba wywyższone będziesz? Aż do piekła zostaniesz strącone, bo gdyby się w Sodomie dokonały te cuda, które się stały u ciebie, stałaby jeszcze po dzień dzisiejszy. Ale powiadam wam: Lżej będzie ziemi sodomskiej w dniu sądu aniżeli tobie.”

Powiedz mi czy w twoim życiu wydarzył się jakiś cud? Bóg zadziałał w sposób cudowny? Więc mamy

świadeństwo Boga, który czyni cuda, mamy Pana, który czyni cuda. I Pan mówi: Biada, jeżeli ty doznawszy cudów nie pokutujesz, nie oczyszczasz się wiedząc, że to jest prawda, po co przyszedł Chrystus Jezus, a zaniedbujesz swoje dni. Jezus mówi: Sodoma i Gomora będzie w tym dniu sądu miała lżej niż wierzący ludzie, którzy zmarnowali czas swego nawiedzenia i nie oczyszczali się, nie uświęcali się. Rozumiecie o co tu chodzi? Nie dość, że bo sprawiedliwość Boża nie wygląda tak, że wszyscy będą wrzuceni w taka bliskość diabła. Nie, tam też są jakieś przedziały między tymi wszystkimi miejscami, a więc jedni będą całkiem głęboko, najgłębiej tam z szatanem, Judasz i inni, demony, ale będą też inni, którzy nie będą aż tak głęboko. Boża sprawiedliwość jest zgodna z tym przestępstwem jakie popełnił człowiek, nie wymaga więcej niż dał, ale też i karze według tego, co człowiek otrzymał. I ci ludzie będą mieli łatwiej w dniu sądu. Ci widzieli Jezusa, widzieli cuda i Go odrzucili, nie pokutowali. Nawet Sodoma będzie miała lżej. Widzimy, że głównym powodem przyjścia Pana Jezusa Chrystusa było uwolnienie nas z naszych grzechów. Czytamy o tym w Księdze Izajasza 52 i 53 rozdział, napisane jest, że Jezus miał cierpieć, że z powodu tych cierpień otrzymał nas. Potrzebujemy czasu do wykorzystania. Ja uważam, że ludzie powinni skończyć wszystkie podjazdy, walki, kombinacje, dążyć do pokoju, usunąć to, co swoje 'ja', swoje pomysły, skończyć z tym, usiąść do Słowa i czytać prawdziwie Słowo co w nim napisano, jak uczniowie, którzy chcą żyć tym Słowem, być jak Nauczyciel. Skończyć, bo zabieramy sobie często czas tymi igraszkami, zrachowaniami, jakimiś rzeczami, a my potrzebujemy czasu na uratowanie się, wszyscy potrzebujemy tego czasu, by umieć usiąść, pomyśleć, zastanowić się, jak bracia i siostry w Chrystusie. I coraz więcej żyć każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi. To jest ratować się w Chrystusie, to jest to, żeby przyjąć to jarzmo Chrystusowe i przy Nim chodząc nauczyć się, co On czynił i my chcemy czynić. To jest piękne, kiedy masz siłę od Pana, aby czynić to co On. Ale to jest wynik bycia z Panem.

A więc głównym powodem przyjścia Pana Jezusa cierpieć za ciebie i mnie, cierpieć na tej ziemi, odrzucenie, zniewagi, to był jakiś element, ale głównym cierpieniem było ukrzyżowanie, przyjęcie naszych grzechów, oddzielenie od Ojca na ten czas, po to, żebyśmy nie musieli ginąć. Sprawiedliwy z wiary żyć będzie, wiara jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe.

W Liście do Efezjan w 2 rozdziale. Żebyśmy się wszyscy zaangażowali, bo tak widzę to coraz bardziej to, żebyśmy wszyscy zaangażowani byli w uczenie się, w poznawanie. Ale takie praktyczne, żebyśmy pierwsze, to szukali Pana, aby Duch Boży mógł nas wprowadzać w tą prawdę, bo jest napisano, że przyśle Ducha Prawdy, aby nas w tą prawdę wprowadził. A więc nie tyle sami zagłębimy się w tą Biblię i my sobie to rozwiążemy te problemy nasze życiowe, ale potrzebujemy Ducha Bożego, który nas wprowadzi w tą Biblię, potrzebujemy modlić się o to, potrzebujemy uszanować Boga. Pan Jezus mówi: Wysławiam Cię, Panie nieba i ziemi, Ojcze, że Ty zechciałeś objawić to prostaczkom, prostym ludziom. Bóg nie potrzebuje mądrali, żeby z nich zrobić tych, którzy będą żyli każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi, potrzebuje ludzi, którzy będą rozumieli: Boże, Ty bądź dla mnie tym najważniejszym. Jak my tego potrzebujemy. Wiecie, jakie to dla ducha naszego odpocznienie, kiedy Bóg jest większy od nas? To jest odpocznienie dla naszego Ducha, bo może nie zdajesz sobie sprawy, że często pod tym oszukiwaniem diabła to ty jesteś większy od Boga, czy większa od Boga jesteś i ty decydujesz o tym, nie Bóg. A więc my musimy ustąpić, pokornym Bóg łaskę okazuje, pysznym się przeciwstawia. Musimy ustąpić Bogu, że On jest Tym jedynym, który może uratować. On mógłby nas zgubić, tak jak powiedział: Zapłatą za grzech jest śmierć, lecz On okazał nam łaskę i powinniśmy dziękować Mu nieustannie za łaskę, powinniśmy skończyć w gehennie, a mamy nadzieję i możliwość uratować się. Powinniśmy wykorzystać czas by się ratować, skończyć z tymi kombinacjami, jakimiś pomysłami swoimi ludzkimi, naprawdę skupić się na Panu, modlić się, szukać Jego, wiedzieć skoro napisano, że bez Niego nic nie jesteśmy w stanie zrobić, to potrzebujemy Jezusa, żeby cokolwiek zrobić. A więc zgłaszajmy się do Niego, Panie, wierzę Tobie, nie zrobię nic bez Ciebie, ale nie to, że ja sobie będę brykać i robić, a Ty za mną biegnij i zrób coś ze mną. Nie! Skończę z uciekaniem od Ciebie, będę z Tobą już, Panie, nie odejdę nigdzie aż mnie nauczysz żyć

dzięki Tobie, aż mnie nauczysz Słowa Bożego, żebym mógł czy mogła postępować tak jak Ty mówisz, Panie. Wtedy będę mógł wiedzieć: Panie, poślij mnie, bo wiem kim jesteś, wiem po co przyszedłeś, po co byłeś posłany, chcę w tym samym Duchu być też posłanym do innych, żeby inni mogli poznać Ciebie, jaki Ty jesteś, Panie. Potrzebujemy uniżenia, prawdy, potrzebujemy Jego świętej pracy. Jeszcze jest taki czas na to, że jeszcze mamy ten piękny czas, by móc to czynić, móc to robić. Musimy naprawdę zaangażować się w to z modlitwą, przychodzić tak czytamy, tak się módlmy. Nie może być modlitwa rozdzielona od Słowa Bożego. I tutaj czytamy w Liście do Efezjan w tym 2 rozdziale, od 11 wiersza:

„Przeto pamiętajcie o tym, że wy, niegdyś poganie w ciele, nazywani nieobrzezаныmi przez tych, których nazywają obrzezаныmi na skutek obrzezki, dokonanej ręką na ciele, byliście w tym czasie bez Chrystusa, dalecy od społeczności izraelskiej i obcy przymierzom, zawierającym obietnicę, nie mający nadziei i bez Boga na świecie. Ale teraz wy, którzy niegdyś byliście dalecy, staliście się w Chrystusie Jezusie bliscy przez krew Chrystusową. Albowiem On jest pokojem naszym, On sprawił, że z dwojga jedność powstała, i zburzył w ciele swoim stojącą pośrodku przegrodę z muru nieprzyjaźni, On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka i pojednać obydwóch z Bogiem w jednym ciele przez krzyż, zniweczywszy na nim nieprzyjaźń; i przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko. Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu. Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga,”

On przyszedł i uczynił to. Czytaliśmy po co cuda? Aby pokutowali. Wiecie człowiek kiedy przeżywa cuda czuje się taki doceniony, taki ważny, skoro były cuda, to znaczy, że ze mną musi być dobrze? Wcale nie koniecznie, Bóg może czynić cuda dlatego, że chce człowieka przekonać o tym, że jest i że człowiek potrzebuje słuchać Boga i zacząć się zastanawiać co Bóg chce i wtedy człowiek zacznie pokutować, przyznawać się do swojej samowoli, do szukania swego, chodzenia po swojemu i okaże się, że cuda zrobiły dobrą pracę. One nie mają wzbudzić samozadowolenia, pychy, że ktoś jest lepszy, one powinny przyprowadzić człowieka do Boga.

W Liście do Galacjan w 3 rozdziale I to jest olbrzymia zachęta, bo Jezus wzywa nas, to jest piękne, że On nas wzywa do Siebie, On jest gotowy pomóc każdemu z nas wygrać. To my musimy, potrzebujemy sił, bo czas się kończy, wróg strasznie osłabia i te tarcia, te wszystkie te nastawienia są wynikiem, że on chce szarpać, żeby ludzie nie mieli czasu spokojnie myśleć. A my powinniśmy mimo tych szarpnięć widzieć niebo otwarte i Chrystusa na tronie chwały siedzącego, który wstawia się za nami, abyśmy nie dawali się poszarpać, ale szli spokojnie dalej czyniąc to, co chce nasz Bóg ucząc się prawdy. I 3 rozdział 22 wiersz:

„Lecz Pismo głosi, że wszystko poddane jest grzechowi, aby to, co było obiecane, dane było na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą.”

A więc na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa tym, którzy wierzą, wszystko dla nas, wierzących. Ale my poprzez Słowo dochodzimy do tego uświadomienia sobie, że jeśli nie będziemy się oczyszczać i uświęcać, to nie zobaczymy Pana nawet.

Jeszcze może Dzieje Apostolskie 2 rozdział to pierwsze kazanie Piotra od 22 wiersza:

„Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, męża, którego Bóg wśród was uwierzytelnił przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; ale Bóg go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany.”

Niemożliwą, jak mogłoby się tak stać, żeby się Pismo nie wypełniło, jak? Niemożliwe, niemożliwe. I to jest właśnie dla mnie i dla ciebie drogocenna lekcja, niemożliwe jest żeby nie wypełniło się Słowo Boże. Mnóstwo jest obietnic, mnóstwo wskazań, napomnień i to wszystko dla mnie i dla ciebie. Uczniowie chcą być jak Mistrz. Apostołowie posługiwali się tak samo jak Pan Jezus, jest napisane, napisano. Moglibyśmy czytać te wszystkie miejsca, których oni używali Słowa Bożego, aby rozwiązywać sprawy, przyprowadzać do sprawy, wykazywać, że to co się teraz dzieje zgodnie z wolą Boga się dzieje, ale zawsze to było zgodnie z tym: napisano. Pamiętajcie, tam Piotr kiedy Judasz tam zdradził i oni są, czekają na to aż Duch Święty przyjdzie i on mówi:

"Mężowie, bracia, musiało się wypełnić Pismo, w którym Duch Święty przepowiedział przez usta Dawida o Judaszu, który stał się przywódcą tych, co pojmali Jezusa, bo on został zaliczony do naszego grona i miał udział w tej służbie. On to za otrzymaną zapłatę za nieprawość nabył pole, a upadłszy pękł na dwoje i wy płynęły wszystkie wnętrzności jego. I stało się to wiadome wszystkim mieszkańcom Jerozolimy tak, że nazwano owe pole w ich własnym języku Akeldama to jest pole krwi. Napisano bowiem w Księdze Psalmów: Niech siedziba jego stanie się pusta i niech nikt nie mieszka w niej, a urząd jego niech weźmie inny. Trzeba więc (...) "

Napisano, trzeba nam więc to czynić, co napisano. Piękne, prawda? A więc my wszyscy możemy wygrać, zwyciężyć gdy będziemy żyli tym, co tu napisano w Biblii. Jeżeli straciliśmy mnóstwo rzeczy, to jeszcze nie jest strata, która nie byłaby do naprawienia, można to wszystko naprawić, przeprosić Pana, prosić Go o to: Panie, chcę naprawdę uczyć się żyć każdym Słowem, które z ust Bożych pochodzi. Nie interesuje mnie jak ludzie oceniają mnie, Ciebie ocenili, że masz demona. Przeciwno Tobie walczyli, że Ty chcesz zniszczyć świątynię. Tobie zarzucali to, że łamiesz sabbat, o Tobie mówili, że lepiej nie On zginie niż mieliby wszyscy zginąć. A więc koniec z patrzeniem. Wiecie, możesz myśleć o swoich dzieciach, dla nich jesteś rodzicem, że powinienesz tym dzieciom zapewnić to czy tamto, to jest wynik fizyczny, duchowo powinienesz pamiętać, że pierwsze, to jesteś sługą Chrystusa we własnym domu, aby ten dom należał do Boga, czy służebnicą. Więc w domu nie powinno być wielu rzeczy, które się wydarzają w chrześcijańskim domu dlatego, że ludzie tak naprawdę nie żyją tym, co napisano. Jezus mówił, pamiętacie o uczonych w Piśmie, oni mówią, lecz nie czynią. Wiedzą co napisano, ale wcale nie żyją tym, co napisano. Ale wy żyjcie tym, korzystajcie z tego Słowa.

Wiele jest spraw do naprawienia, myślę, że widzicie to. Czas łaski jest, by to naprawić, nie zmarnujmy

tego czasu na dalszy ciągnięcie siły ciała, ale wykorzystajmy to, żeby ta siła ciała została zniszczona i żeby siła ducha była w nas, abyśmy jako ludzie miłowali się nawzajem, szanowali, doceniali to, co czyni Pan w tym miejscu i chcieli jeszcze więcej Jego, żeby więcej uwielbić, oddać Mu chwałę, aby budować się na dom dla Boga. Nie mamy zamiaru spędzić do końca życia zgromadzając się, wychodząc, głosząc, słuchając i będzie coraz gorzej. Wszyscy jesteśmy uczniami jednego Nauczyciela i wszyscy mamy się uczyć od Tego Nauczyciela jak żyć Jego nauką, wszyscy. Wtedy będziemy uczniami. To jest konieczne i potrzebne, żeby wprowadzać w swoich domach, w pracy, w szkole, w zgromadzeniu to, co napisano, nie bać się. Konsekwencją kłamstwa jest gehenna, konsekwencją prawdy jest wieczność z Bogiem. Musimy nabrać odwagi i pewności, kto żyje Słowem Bożym cierpieć będzie, ale wejdzie do radości Pana swego. Jeżeli uciekniemy od tych cierpień, wtedy wpadniemy w inne cierpienia.

Niech wróci rozum, jeżeli stracony został, żeby myśleć według prawdy, a nie według uczuć. Nie to, co czuję, ale to, co napisał Bóg jest ważne. Wielu ludzi na uczuciach żyje, mówią: ja tego nie czuję, albo ja to czuję, albo tak albo tak. To nie ma znaczenia, co napisano to jest prawda. Jezus w ten sposób właśnie żył na ziemi: napisano. Apostołowie w ten sposób żyli na ziemi. Mógłbym naprawdę czytać cały List do Rzymian, w wielu miejscach Paweł pisze: napisano, napisano, napisano, gdyż tak napisano, tak się wypełniło, bo tak napisano, bo tak powiedział Pan, tak to musi być. Oni cały czas operują Słowem Bożym i mówią: Taka jest prawda, tak to musi wyglądać. Tych miejsc jest mnóstwo, jeżeli tylko weźmiesz słowo 'napisano', ale jeśli jeszcze weźmiesz, bo tak Pismo Święte mówi, to masz dalej 'napisano', tylko że nie użyte słowo napisano tylko Pismo Święte tak mówi, tak Pismo poucza nas, tak Pismo wskazuje. A więc mamy mnóstwo pouczeń, wskazań, które są używane przez apostołów po to, żeby uczyć innych oni nie używają swojego nauczania, oni używają nauczania Bożego cały czas. Inaczej nie postępujemy jak napisano. Bóg wyznaczył nas, abyśmy uczyli tego, co napisano. A my was uczyliśmy, co napisano, nie jesteśmy winni niczyjej krwi, bo mówiliśmy wam prawdę.

Nie chodzi o to, co ja myślę czy ty myślisz, jeżeli nie umiemy jeszcze myśleć jak Chrystus, to nie ma to żadnego znaczenia. Jeżeli umiemy myśleć jak Chrystus, wtedy ma znaczenie, bo wtedy w naszym myśleniu jest porządek, nie gubimy się, jesteśmy uporządkowani. W naszym mówieniu jest porządek, w naszym życiu jest porządek, to jest Duch Boży w nas, zwycięstwo. Chcemy tego, bo wiemy, żeby był ten porządek potrzebujemy Ducha Bożego, nie myślimy że nasze ciała sobie z tym poradzą, że damy sobie radę, bo już rozumiemy to czy tamto. Mówiliśmy już rozumiemy język polski, możemy po polsku czytać Biblię i nie żyć tą Biblią. Potrzebujemy Ducha, bo Słowo Boże mówi, że ciało nie daje rady, Duch ożywia. Nie myślimy inaczej niż jest napisane w Biblii, jeżeli będziemy myśleć tak jak w Biblii, to Pan potwierdzi to Swoje Słowo. Nie oskarżamy się, nie potępiamy się, też nie pocieszamy się po ludzku, bo to jest wszystko gubieniem czasu, to jest tak jakbyś zajął się czymś tak ważnym jak wieczność z Bogiem, a próbował sięgać gdziekolwiek popadnie. Nie, mamy Słowo Boże po to, żeby do niego sięgać i żebyśmy się mogli nawzajem pouczać, wskazywać na to co potrzebne, co drogocenne.

List do Hebrajczyków 10 rozdział, 7 wiersz:

„Tedy rzekłem: Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją, o Boże, jak napisano o mnie w zwoju księgi.”

Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją, jak napisano o mnie w zwoju księgi, piękne to jest normalnie jest tak wspaniałe Boże Słowo. Słowo które przychodzi, aby wypełnić wszystko, co jest napisane, wszystko

wypełnił, wszystko. 'Ojcze uczynilem, co chciałeś, a teraz przyjmij Mnie do Swojej chwały, byś dał Mi tą chwałę, którą miałem u Ciebie przed założeniem świata'. Prosił za nami Ojca. Tak samo dzisiaj wstawia się za nami.

1 Piotra, 1 rozdział, 16 wiersz:

„Ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty. A jeśli wzywacie jako Ojca tego, który bez względu na osobę sądzi każdego według uczynków jego, życie w bojaźni przez czas pielgrzymowania waszego, wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego. Wprawdzie był On na to przeznaczony już przed założeniem świata, ale objawiony został dopiero w czasach ostatnich ze względu na was, którzy przez niego uwierzyliście w Boga, który go wzbudził z umarłych i dał mu chwałę, tak iż wiara wasza i nadzieja są w Bogu. Skoro dusze wasze uświęciliście przez postuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco, jako odrodzeni nie z nasienia skazitelnego, ale nieskazitelnego, przez Słowo Boże, które żyje i trwa.”

Piękne, że to pisał prosty człowiek. Wiecie, kiedy sobie tak myślimy: Panie, kogo Ty wzięłeś na apostołów? Jakiś rybaków, ludzi, którzy byli prostymi ludźmi. Możemy być pewni, że to jest Chrystus w nich, nadzieja chwały, bo nie byli w stanie napisać takich słów bez Chrystusa. I to jest piękne, widzimy to, co się stało w tych prostych ludziach, to też w nas musi być, to co w nich było, ten sam Duch, ten sam Chrystus, to samo zbawienie, to samo wspaniałe życie. Ale musimy zobaczyć, że potrzebujemy się nawzajem ratować. To jest nasza odpowiedzialność, abyśmy może uczyli się na pamięć i praktykowali to w mocy Ducha Bożego, to Słowo. Nie chcielibyśmy gdzieś czegoś przyspieszyć, żeby czegoś nie zrobić zbyt prędko, a też nie chcielibyśmy spowalniać, chcielibyśmy być w czasie, który jest dla nas teraz na obecną chwilę, co teraz możemy zrobić, żeby ponaprawiać to, co jest zepsute, umocnić to, co jest dobre, żeby ten czas był maksymalnie wykorzystany przez nas do wspólnego bycia razem według tego jak postanowił Jezus Chrystus. Jest napisane, że On nas zgromadził w jedno i uczynił z nas Swoje ciało, by członki o siebie miały nawzajem jednakie staranie. Moim doradzeniem jest skończyć z byciem osobno, zrozumieć, że On nas połączył w jedno, a więc sprzeciwianie się tej jedności to już jest sprzeciwianiem się temu, co powiedział Jezus. Trzeba coś pousuwać, szacunek, wdzięczność. Musimy rozumieć, że jeżeli w naszym ciele choruje jeden członek, to wszystkie członki nie nienawidzą tego członka za to, że choruje, ale starają się maksymalnie wzmocnić tego chorego, żeby pomóc. A więc róbmy to, jesteśmy ciałem, wspierajmy jeżeli ktoś jest silniejszy niech wspiera słabszych, ale nie silniejszy w swoim myśleniu, tylko silniejszy w Panu, że może znieść przeciwności drugiego nie odpowiadając tym samym na jakieś zło złem. Nieść pomoc, wspierać, budować. Niech Pan będzie uczczony, niech imię Tego, który jest dla mnie i dla ciebie jedyną drogą do Ojca, imię Jezusa Chrystusa niech będzie uwielbione w tobie i we mnie teraz, dzisiaj jak usłyszeliśmy Słowo prawdy, nie zatwardzajmy serc naszych, ale uniźmy się i ukórzmy się, zobaczmy gdzie jest problem i Pan jest gotów pomóc nam, aby ten problem został usunięty, abyśmy mogli wygrać. Bogu chwała za czas łaski i za ten dzisiejszy wieczór. Amen.